

# Madej, Krzysztof

---

## Przeobrażenia struktur i zadań spółdzielczości mieszkaniowej w latach 1956-1965

---

Przegląd Historyczny 91/2, 247-265

---

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRZYSZTOF MADEJ  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

## Przeobrażenia struktur i zadań spółdzielczości mieszkaniowej w latach 1956–1965

W poniższym artykule przedstawiona została ewolucja struktur spółdzielczości mieszkaniowej trwająca dziesięć lat. Jeśli pierwsza cezura wydaje się dość zrozumiała (ostatecznie dzięki październikowemu przesileniu powstały w miarę autonomiczne struktury spółdzielcze!), o tyle druga wymaga uzasadnienia. Tłumaczy się ona okolicznością, iż od 1965 r. spółdzielczość mieszkaniowa traci jakąkolwiek autonomię. Istniejące zaś struktury przestają faktycznie pełnić zadania spółdzielcze, stają się quasi–resortem. Jedną z możliwości prześledzenia tej ewolucji zadań jest analiza transformacji samej struktury. W artykule wykorzystałem przede wszystkim materiały archiwalne Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego (CZSBM), znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Są to głównie protokoły posiedzeń Zarządu i Rady Związku oraz korespondencja władz Związku z władzami partyjnymi i państwowymi.

Opracowaniem najpełniej obrazującym dzieje spółdzielczości mieszkaniowej po 1945 r. jest praca Andrzeja Maliszewskiego, „Ewolucja myśli i społeczno–ekonomiczna rola spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce” (Warszawa 1992). Autor analizuje jednak przemiany w spółdzielczości głównie w kontekście ideologicznym i politycznym, mniej uwagi poświęcając uwarunkowaniom wewnętrznym w samej spółdzielczości. W części artykułu omawiającej działalność spółdzielczości w latach 1945–1956 korzystałem także z pracy Józefa Piórkarskiego „Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce w latach 1945–1956” (Warszawa 1979).

### SPÓLDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA W POLSCE W LATACH 1945–1956

Spółdzielczość mieszkaniowa — mająca bogatą i różnorodną tradycję przedwojenną oraz czynnie uczestnicząca w odbudowie substancji mieszkaniowej w Polsce po 1945 r. — została pozbawiona po 1949 r. jakichkolwiek możliwości rozwoju oraz wpływu na posiadane przez nią zasoby mieszkaniowe. Niechęć do spółdzielczości miała z jednej strony podłoże ideologiczne, bowiem rozwój sektora spółdzielczego zgodny był z koncepcjami gospodarczymi ujarzmionej w 1948 r. PPS<sup>1</sup>. Z drugiej strony plan gospodarczy obowiązujący od początku lat pięćdziesiątych kładł nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego

<sup>1</sup> Cf. T. Kowalik, *Spory o ustrój społeczno–gospodarczy Polski 1945–1948*, Warszawa 1980, s. 55–63.

kosztem zaspokajania potrzeb bytowych społeczeństwa. Budownictwo mieszkaniowe było dziedziną, która w konfrontacji z potrzebami przemysłu ciężkiego skazana była na porażkę. W tej sytuacji całkowitą kontrolę nad mieszkalnictwem przejęło państwo, z założenia próbując zaspokoić potrzeby mieszkaniowe ludności na minimalnym poziomie.

Rozstrzygnięcia takie znalazły swoje przełożenie w latach 1948–1951 w decyzjach administracyjnych i aktach normatywnych. Dekret z 1948 r. o utworzeniu Zakładu Osiedli Robotniczych pozbawiał spółdzielczość mieszkaniową praktycznie jakichkolwiek możliwości prowadzenia samodzielnej działalności eksploatacyjnej i inwestorskiej<sup>2</sup>. Ustawa z 26 lutego 1951 pozbawiała ostatecznie spółdzielnie mieszkaniowe wpływu na posiadane przez nie obiekty, podając pod publiczną gospodarkę „lokale, wyjęte dotychczas spod przepisów jako nowowyprowadzone lub gruntownie naprawione”<sup>3</sup>. Takie postawienie sprawy stanowiło pewną ciągłość legislacyjną, już bowiem dekret z 21 grudnia 1945 następująco określał priorytety polityki mieszkaniowej: „W celu racjonalnego wykorzystania uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali oraz planowego uregulowania publicznych potrzeb lokalowych sprowadza się w okresie czasu, dopóki odbudowa zniszczonych miast i osiedli nie zapewni dostatecznej ilości pomieszczeń dla instytucji publicznych oraz nie zaspokoi potrzeb mieszkańców tych miast i osiedli, publiczną gospodarkę lokalami mieszkalnymi i użytkowymi, bądź też publiczną kontrolę najmu lokali na zasadach przepisu dekretu niniejszego”<sup>4</sup>.

Po 1951 r. za całokształt spraw związanych z gospodarką mieszkaniową odpowiadało bezpośrednio państwo. Spowodowało to szereg negatywnych zjawisk społecznych i ekonomicznych. Z jednej bowiem strony obcy sobie ludzie zmuszeni byli do zamieszkiwania w jednym mieszkaniu, co rodziło szereg konfliktów, z drugiej — z braku odpowiednich funduszy — pozostające pod nadzorem kwaterunku zasoby mieszkaniowe ulegały stopniowej dekapitalizacji<sup>5</sup>. Negatywne skutki takiej polityki mieszkaniowej stawały się również jasne dla władz partyjnych i państwowych. Dlatego też, rozluźniając rygory dotychczasowej koncepcji, w 1954 r. zdecydowano się odwołać do środków ludności i zezwolić pewnym typom spółdzielni mieszkaniowych na prowadzenie działalności inwestycyjnej. Stało się tak za sprawą Uchwały nr 269 Prezydium Rządu, pozwalającej na działalność określonym rodzajom spółdzielni własnościowych<sup>6</sup>. Za wydaniem tej uchwały stały przede wszystkim względy pragmatyczne: chciano zmniejszyć choć trochę powszechny niedobór mieszkań, ściągając przy okazji pieniądze z rynku. Pewną rolę mogły odegrać także działania środowisk spółdzielczych, które powołując się na wzory i doświadczenia radzieckie, usiłowały przekonać władze do reaktywowania niektórych form spółdzielczości mieszkaniowej<sup>7</sup>.

Innym wyłomem w dotychczasowej polityce mieszkaniowej, o minimalnym wprawdzie znaczeniu dla spółdzielczości, było wyłączenie spod publicznej gospodarki lokalami

<sup>2</sup> Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 o Zakładzie Osiedli Robotniczych, Dz.U. nr 24 z 1948 r., poz. 166.

<sup>3</sup> Ustawa z 26 lutego 1951, Dz.U. 51, nr 10, poz. 75.

<sup>4</sup> Dekret z 21 grudnia 1945, Dz.U. 46 z 1945 r., poz. 27.

<sup>5</sup> Cf. A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa*, Warszawa 1987, s. 146–148.

<sup>6</sup> Uchwała nr 269 Prezydium Rządu z dnia 8 maja 1954 w sprawie spółdzielni mieszkaniowych i zadań spółdzielczości w zakresie budownictwa mieszkaniowego. M P, nr A — 59 z 1954 r., poz. 792.

<sup>7</sup> Cf. J. Płocharski, *Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 1979, s. 52–54.

domów i mieszkań do 4 izb o powierzchni nie większej niż 110 m<sup>8</sup>. W 1955 r. dochodziło do pewnych działań emancypacyjnych i reformatorskich w ubezwłasnowolnionych dotąd strukturach spółdzielczości mieszkaniowej; m.in. zostali dokooptowani do Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej przy Naczelnej Radzie Spółdzielczej działacze spółdzielczy związani z przedwojenną spółdzielczością mieszkaniową oraz przedstawiciele spółdzielczości własnościowej<sup>9</sup>.

#### REAKTYWOWANIE STRUKTUR SPÓŁDZIELCZYCH W 1956 ROKU

Sygnalizowane zmiany w samej spółdzielczości przed październikiem 1956 r., jak i przede wszystkim popaździernikowe ożywienie spowodowały, że zwołany na koniec grudnia 1956 r. I Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych doprowadził do restytuowania struktur i działalności spółdzielczości mieszkaniowej w PRL. W trakcie obrad zjazdu delegaci krytycznie ocenili przeszłość. Charakterystyczna może być tu wypowiedź jednego z delegatów: „W ubiegłym okresie zarówno Naczelna Rada Spółdzielcza, jak Zarząd CZS i Biuro Spółdzielni Mieszkaniowych pracowały w oderwaniu od mas spółdzielców i nie przejawiały starań o naprawę krzywd, jakich doznali spółdzielcy w okresie minionego 12–lecia”<sup>10</sup>. Z drugiej strony podjęto szereg uchwał, które miały ukierunkować działalność spółdzielczości mieszkaniowej w następnych latach. Jedną z najważniejszych było powołanie samego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Nastrój Zjazdu i nadzieje spółdzielców, związane z posiadaniem własnego Związku, dobrze charakteryzują decyzje dotyczące podstaw finansowych tej struktury. Ustalono, że Związek finansowany będzie ze składek spółdzielni. Ideą takiego rozwiązania było stworzenie struktury, która z jednej strony mogłaby poprzez swą samodzielność finansową uwolnić się od nacisków zewnętrznych, z drugiej zaś — jak to ujął jeden z delegatów — płacące spółdzielnie mogły wymagać od Związku rzeczywistego reprezentowania swoich interesów. Użyto w tym kontekście nawet porównania do gospodarki komunalnej, mówiąc, że „gdyby mieszkańcy państwowych domów płacili za mieszkania w dostatecznej wysokości, to żądaliby remontów, a tak — to nie płacą i nie wymagają”<sup>11</sup>.

Innymi ważnymi postulatami Zjazdu — adresowanymi do władz centralnych — było m.in. zapewnienie spółdzielniom dostępu do dogodnych kredytów, wyłączenie budynków spółdzielczych spod przepisów publicznej gospodarki lokalami i uregulowanie prawnego statusu poszczególnych spółdzielni, a także zwrot majątku Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu (SPB) — po jego reaktywowaniu<sup>12</sup>.

Postulat zapewnienia spółdzielczości warunków do prowadzenia działalności inwestycyjnej spotkał się z pozytywnym odzewem ze strony aparatu państwowego, gdyż mieścił się w ramach koncepcji rozwiązania problemów mieszkaniowych wypracowanej przez władze partyjne w latach 1957–1958, lansowanej jako tzw. nowa polityka mieszkaniowa. Za symboliczny początek tej koncepcji można uznać przemówienie Władysława Gomułki

<sup>8</sup> Dekret z 25 czerwca 1954, Dz.U. 54, nr 31, poz. 75.

<sup>9</sup> J. Płocharski, op. cit., s. 71–72, a także A. Maliszewski, *Ewolucja myśli i społeczno–ekonomiczna rola spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce*, Warszawa 1992, s. 93.

<sup>10</sup> *I Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych*, Warszawa 1957, s. 59.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 97–98.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 102–103.

na X Plenum KC PZPR. I sekretarz KC stwierdził, że „gdyby tylko trzecią część tej sumy, jaką wydatkuje ludność na wódkę, przeznaczać stale, rokrocznie na budowę własnych mieszkań — sprawa rozwiązania trudności mieszkaniowych szybko ruszyłaby naprzód”<sup>13</sup>. Za tym przemówieniem poszły bardziej szczegółowe wypowiedzi i działania. W artykule omawiającym decyzje XI Plenum KC PZPR w sprawach mieszkalnictwa Juliusz Goryński podkreślał, że choć nastawienie na zysk cechuje gospodarkę kapitalistyczną, jednak pewne zasady ekonomiczne muszą obowiązywać także w budownictwie socjalistycznym. Wytyczne XI Plenum KC PZPR miały — zdaniem autora — doprowadzić do tego, by miast subsydiować całe budownictwo, państwo wspomagało konkretne grupy ludności. Pomoc miała mieć różny charakter, stosownie do potrzeb. Za szczególnie ważne uznano w tej publikacji utworzenie zakładowych funduszy mieszkaniowych i wynikające stąd możliwości finansowania budownictwa<sup>14</sup>.

Reasumując, można sprowadzić cały sens „nowej polityki mieszkaniowej” do sięgnięcia, w większym niż dotychczas stopniu, do środków finansowych ludności, by zwiększyć liczbę budowanych mieszkań, odciążając zarazem budżet państwa. Służyć miała temu częściowa rezygnacja z monopolu państwa w dziedzinie budownictwa oraz stworzenie lepszych warunków dla budownictwa spółdzielczego i prywatnego. W 1958 r. założenia „nowej polityki mieszkaniowej” zostały przełożone na szereg aktów normatywnych. Najważniejszymi z nich były: Uchwała nr 59 Rady Ministrów w sprawie dodatkowej pomocy Państwa dla spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, Uchwała nr 60 Rady Ministrów z dnia 15 marca w sprawie zakładowych funduszy mieszkaniowych<sup>15</sup>, Uchwała nr 64 Rady Ministrów z dnia 15 marca 1959 r. w sprawie budownictwa zakładowych domów mieszkalnych i zarządzania nimi oraz Uchwała nr 65 w sprawie zapewnienia realnej wartości wkładów na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych Powszechnej Kasy Oszczędności<sup>16</sup>. Pierwsza z nich zapewniała kredyty dla spółdzielczości lokatorskiej na korzystnych warunkach.

Forum, na którym krystalizowało się miejsce całej spółdzielczości po październikowym przesileniu, była Komisja ds. Spółdzielczości przy Wydziale Ekonomicznym KC<sup>17</sup>. Na posiedzeniach tejże komisji, walcząc jednoznacznie z ideą „spółdzielczości apolitycznej i integralnej”<sup>18</sup>, podkreślano jednocześnie potrzebę zwiększenia samorządności w spółdzielniach<sup>19</sup>. Pozostaje sprawą otwartą, czy deklarowanie w 1957 r. potrzeby zwięks-

<sup>13</sup> W. G o m u ł k a, *Sytuacja w partii i w kraju. Referat wygłoszony na X Plenum KC PZPR 24 października 1957*, Warszawa 1957, s. 49–50.

<sup>14</sup> Cf. J. G o r y Ń s k i, *O uchwałach XI Plenum w zakresie polityki mieszkaniowej*, „Nowe Drogi”, nr 4, 1958, s. 13–26. W następnej publikacji poświęconej temu zagadnieniu, autor zdecydowanie popierał już spółdzielczość lokatorską jako najbardziej egalitarną formę budownictwa ze środków własnych ludności. Cf. idem, *Nowa polityka mieszkaniowa i jej realizacja*, „Nowe Drogi”, nr 10, 1958, s. 31–33.

<sup>15</sup> Cf. M P, nr 22 z 1958 r., poz. 153.

<sup>16</sup> M P, nr 22 z 1958, poz. 153, 155, 156.

<sup>17</sup> Cf. J. K a l i Ń s k i, *Wydziały Gospodarcze KC PZPR w latach 1948–1970*, [w:] *Centrum władzy ludowej 1948–1970*, mps powielany (Projekt badawczy KBN, nr 1 H01G01712), Warszawa luty 1998.

<sup>18</sup> AAN, 237/XXXI/ 244, k. 35 i 38. Ton dyskusji o spółdzielczości i stawiane jej ograniczenia przez decydentów partyjnych i państwowych były zbieżne z toczoną wówczas dyskusją o miejscu rozwiązań demokratycznych w socjalistycznym państwie. Cf. np. A. W e r b l a n, *Fronty walki*, „Polityka”, nr 3 z 13 marca 1957, a także A. W a c e k (A. W e r b l a n), *Despotyzm wolności*, „Polityka”, nr 4 z 20 marca 1957.

<sup>19</sup> AAN, 237/XXXI/ 244, k. 38.

szenia samorządności w spółdzielniach były tylko zabiegiem werbalnym, czy też stały za tym jakieś rzeczywiste intencje. Niewątpliwie jednak ustawa z 17 lutego 1961 o spółdzielniach i ich związkach<sup>20</sup>, będąca pochodną dyskusji toczonych w Komisji ds. Spółdzielczości przy Wydziale Ekonomicznym KC, zbliżała polską spółdzielczość do ogólnoswiatowych standardów spółdzielczych, czego wyrazem było ponowne przyjęcie po trzynastu latach wykluczenia polskich organizacji spółdzielczych do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego<sup>21</sup>. Szczególnie ważne było określenie w ustawie organów spółdzielczych i przyznanie głównej roli walnemu zgromadzeniu, a później dopiero radzie i zarządowi<sup>22</sup>. Andrzej Maliszewski podkreśla, że w przeciwieństwie do ustawy z 1950 r., położono tu silny nacisk na jedną z konstytutywnych zasad spółdzielczości, jaką jest podmiotowość członków spółdzielni<sup>23</sup>. Choć pozostaje sprawą otwartą, jak idea zawarta w akcie normatywnym przekładała się na działania praktyczne, to jednak nie sposób nie zauważyć tu echa koncepcji spółdzielczych powstałych po politycznych przemianach 1956 roku.

#### STATUTOWE ORGANY SPÓŁDZIELCZOŚCI MIESZKANIOWEJ I ICH UPRAWNIENIA W ŚWIETLE USTAWY Z 1961 ROKU

##### NACZELNA RADA SPÓŁDZIELCZA

Najważniejszą instytucją spółdzielczą była Naczelna Rada Spółdzielcza (NRS). Takie rozwiązanie instytucjonalne wprowadziła już Ustawa o Centralnym Związku Spółdzielczym z 1948 r.<sup>24</sup>, z tym, że wówczas inne było jej znaczenie i uprawnienia<sup>25</sup>. Według ustawy z 1961 r. do kompetencji tego ciała należało m.in.: reprezentowanie ruchu spółdzielczego w kraju i za granicą, określanie ogólnych kierunków działalności społeczno-wychowawczej organizacji spółdzielczych, czuwanie nad przestrzeganiem przez organizacje spółdzielcze praworządności i zasad demokracji wewnątrzspółdzielczej, opracowywanie Radzie Ministrów projektów zasad gospodarki finansowej organizacji spółdzielczych, prowadzenie działalności naukowo-badawczej oraz ustalanie zasad zrzeszania się organizacji spółdzielczych w centralne związki. Na wniosek centralnego związku NRS mogła też odebrać uprawnienia rewizyjne<sup>26</sup>. Specyficzny był sposób wybierania i konstituowania tej instytucji. Nie był to bowiem ani urząd polityczny, ani związek spółdzielni. Była to jakby odrębna instytucja utworzona przez tę ustawę. Składała się ona z delegatów centralnych związków spółdzielczych i organizacji społecznych, takich jak związki zawodowe, ZHP, Liga Kobiet, ZMS, ZMW czy PAN<sup>27</sup>. Według podobnego klucza była dobierana NRS funkcjonująca na podstawie Ustawy z 21 maja 1948 o Centralnym Związku Spółdzielczym

<sup>20</sup> Omówiona szerzej w następnym rozdziale.

<sup>21</sup> K. B o c z a r, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Warszawa 1986, s. 375.

<sup>22</sup> Art. 31 Ustawy z dnia 17 lutego 1961 o spółdzielniach i ich związkach, Dz.U. nr 12 z 1961 r., poz. 61.

<sup>23</sup> A. M a l i s z e w s k i, op. cit., s. 122. Cf. także „Obwieszczenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 maja 1950 r.” Dz.U. nr 25 z 1950 r., poz. 232 oraz Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, Dz.U. nr 25 z 1950 r., poz. 232.

<sup>24</sup> Ustawa z 21 maja 1948 r. o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni, Dz.U. nr 30 z 1948 r., poz. 199.

<sup>25</sup> Cf. K. B o c z a r, op. cit., s. 286.

<sup>26</sup> Art. 180 Ustawy z 17 lutego 1961 o spółdzielniach, Dz.U. nr 12 z 1961 r., poz. 61.

<sup>27</sup> K. B o c z a r, op. cit., s. 286.

i centralach spółdzielni<sup>28</sup>. W 1957 r. w związku z reaktywowaniem nowych pionów spółdzielczych Komisja ds. Spółdzielczości przy Wydziale Ekonomicznym KC ustaliła podział parytetów w 39-osobowej Radzie. W większości byli to delegaci central spółdzielczych. Najwięcej otrzymała Centralna Spółdzielnia Rolnicza (11 członków), zaś nowo powstały Związek Spółdzielni Mieszkaniowych miał w Radzie dwóch przedstawicieli. Najmniej, po jednym głose, mieli przedstawiciele Ligi Kobiet i CRZZ<sup>29</sup>.

Ustawa z 1961 r. wykluczała istnienie jakiegokolwiek aktywności spółdzielczej poza istniejącą strukturą. Do rejestracji spółdzielni potrzebne było oświadczenie właściwego dla danej branży centralnego związku o celowości jej istnienia<sup>30</sup>. Oprócz wydawania oświadczeń o celowości, w gestii centralnego związku znajdowały się następujące uprawnienia: reprezentowanie interesów zrzeszonych w nim organizacji spółdzielczych wobec organów władzy i administracji państwowej, ustalanie zasad zrzeszania się organizacji spółdzielczych w związki; ustalanie zasad, którym powinny odpowiadać postanowienia statutów zrzeszonych organizacji spółdzielczych, przeprowadzanie lustracji i nadawanie uprawnień lustratorom, prowadzenie instruktażu, kontrolowanie przestrzegania przez zrzeszone organizacje spółdzielcze zasad praworządności oraz demokracji wewnątrzspółdzielczej, konsultowanie z radami narodowymi wytycznych do planów gospodarczo-finansowych spółdzielni, opracowywanie i opiniowanie projektów aktów prawodawczych dotyczących zrzeszonych organizacji spółdzielczych, propagowanie idei i rozwiązań spółdzielczych<sup>31</sup>.

#### PODSTAWOWE ZADANIA CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Do postanowień tego właśnie aktu prawodawczego dostosowany został na III Zjeździe Delegatów Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych w czerwcu 1961 r. statut Związku. Była to już trzecia redakcja statutu od I Zjazdu w 1956 r.<sup>32</sup> Związek został zdefiniowany w statucie jako „ogólnokrajowa organizacja spółdzielni budownictwa mieszkaniowego reprezentująca interesy zrzeszonych spółdzielni”<sup>33</sup>. Jako cel jego działalności, oprócz zadań wynikających z Ustawy o spółdzielniach i ich związkach, cytowanych już przy okazji omawiania jej, wymieniono na pierwszym miejscu „popieranie rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego”<sup>34</sup>.

Wśród działań Związku służących do realizacji powyższych celów, wynikających z ustawy z 1961 r., wymienia się w tekście działania mające charakter administracyjno-kontrolny jak: opracowywanie wytycznych planów gospodarczych zrzeszonych spółdzielni, opracowywanie ramowych statutów spółdzielni, przeprowadzanie lustracji, wydawanie oświadczeń o celowości założenia spółdzielni, a także działania polegające na wsparciu

<sup>28</sup> AAN, 237 /XXXI/ 244, k. 41.

<sup>29</sup> Ibidem, k. 42.

<sup>30</sup> Art. 4 Ustawy z 17 lutego 1961 roku o spółdzielniach i ich związkach, Dz.U. nr 12 z 1961 r., poz. 61.

<sup>31</sup> Art. 162 Ustawy z 17 lutego 1961 roku o spółdzielniach i ich związkach, Dz.U. nr 12 z 1961 r., poz. 61.

<sup>32</sup> Cf. *I Krajowy Zjazd*, s. 118–129 i *II Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych*, Warszawa 1959, s. 152–164.

<sup>33</sup> *III Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych*, Warszawa 1961, s. 154.

<sup>34</sup> Ibidem.

logistycznym zrzeszonych spółdzielni: pomaganie w uzyskaniu zaopatrzenia w materiały budowlane, surowce, sprzęt i maszyny, udzielanie porad w zakresie prowadzenia gospodarki mieszkaniowej, działalności inwestycyjnej oraz działalności społeczno–kulturalnej, organizowanie i prowadzenie przedsiębiorstw oraz zakładów usługowych. Z samej definicji Związek wypełniał również zadania organizacyjne, do których należało m.in. zwoływanie narad, konferencji i zjazdów. Strukturami pomocniczymi Związku w wypełnianiu przez niego zadań statutowych mogły być powoływane przezeń oddziały terenowe<sup>35</sup>.

Członkami Związku według postanowień statutu były spółdzielnie mieszkaniowe, spółdzielnie mieszkaniowo–budowlane, spółdzielcze zrzeszenia budowy domów jednorodzinnych, spółdzielcze zrzeszenia wspólnej administracji domów, spółdzielnie administracyjno–mieszkaniowe, spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane oraz inne spółdzielnie wskazane przez NRS. Warunkiem uzyskania członkostwa w centralnym związku była decyzja zarządu. Oprócz tego należało jeszcze wnieść udział członkowski w wysokości 1000 zł<sup>36</sup>.

Według statutu członkowie mieli desygnować swoich delegatów na zjazdy oddziałowe, zgłaszać wnioski w sprawie działalności Związku oraz korzystać z jego pomocy, usług i urządzeń. Bardziej rozbudowane były obowiązki członków spółdzielni. Należało do nich m.in. stosowanie się do przepisów Związku i opartych na tych przepisach uchwał jego organów, poddawanie się lustracjom i wypełnianie zaleceń polustracyjnych, uiszczanie składek na rzecz Związku, powiadamianie go o terminach i porządku obrad swych walnych zgromadzeń oraz nadsyłanie protokołów walnych zgromadzeń<sup>37</sup>.

#### ORGANY STATUTOWE CZSBM I ICH ZADANIA

Zgodnie z wymogami ustawy z 1961 r. najważniejszym organem Związku był Krajowy Zjazd Delegatów. Drugim w hierarchii organem była Rada, której przysługiwały między Krajowymi Zjazdami Delegatów uprawnienia Zjazdu<sup>38</sup>. Na trzecim miejscu wymieniony został Zarząd. Taka hierarchia struktur związkowych obowiązywała już zresztą od momentu reaktywowania Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w 1956 r.<sup>39</sup>

Do kompetencji Krajowego Zjazdu Delegatów według statutu zastrzeżone były takie działania jak uchwalanie i zmiana statutu CZSBM, rozpatrywanie sprawozdań z działalności Związku oraz podejmowanie uchwał co do wniosków Rady Nadzorczej, Zarządu i członków Związku w tych sprawach, ustalanie górnej granicy składek płaconych przez spółdzielnie na Związek, podejmowanie uchwał w sprawie tworzenia funduszy celowych, ustalanie i wybór członków Rady Związku, zatwierdzanie regulaminu tejże Rady oraz rozpatrywanie odwołań od jej uchwał<sup>40</sup>.

Uchwalony na III Zjeździe statut nakazywał zwoływanie Krajowego Zjazdu Delegatów co trzy lata. Była to istotna modyfikacja w stosunku do statutów poprzednich, gdzie zwoływanie zjazdu przewidywano co dwa lata. Prawo do zwołania zjazdu miała Naczelna

<sup>35</sup> Cf. paragraf 3 statutu Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych, *III Krajowy Zjazd*, s. 155–156.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 156. Tyle wynosiło wówczas średnie miesięczne uposażenie.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Cf. *I Krajowy Zjazd*, s. 121.

<sup>40</sup> *III Krajowy Zjazd*, s. 156.



Rada Związku. Według statutu delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów wybierały oddziałowe zjazdy podług liczby mandatów przyznanych im przez Radę Związku. Ogólna liczba delegatów wynosiła 300. Jeden mandat miał przypadać na 300 członków spółdzielni<sup>41</sup>. Takie rozwiązanie, będące wynikiem rozrostu strukturalnego Związku, zdecydowanie odbiegało od wcześniejszych ustaleń zjazdów spółdzielczości mieszkaniowej, kładących nacisk na jak największą demokrację bezpośrednią przy kreowaniu władz<sup>42</sup>.

Organem nadzorującym pracę CZSBM między zjazdami była jego Rada. Składała się ona z 45 członków<sup>43</sup>. Wyboru ich miał dokonywać według statutu Zjazd. Furtką w statucie, umożliwiającą wybór dogodnego dla władz partyjnych i rządowych składu Rady, był zapis określający prawo kandydowania do niej. Oprócz członków spółdzielni zrzeszonych w Związku oraz przedstawicieli osób prawnych będących członkami spółdzielni, znalazła się tam również wzmianka o „innych działaczach spółdzielczych”. W skład Rady mieli wchodzić przedstawiciele wszystkich typów spółdzielni zrzeszonych w Związku<sup>44</sup>.

Do kompetencji Rady należało m.in. zatwierdzanie budżetu i planów działalności Związku; wydawanie upoważnień Zarządowi do nabywania i zbywania zakładów oraz nieruchomości; przeprowadzanie kontroli stanu majątkowego Związku; rozpatrywanie skarg i zażaleń na działalność Zarządu oraz odwołań członków i spółdzielni od decyzji Zarządu; ustalanie corocznie na wniosek Zarządu wysokości składek płaconych przez zrzeszone spółdzielnie; tworzenie lub likwidowanie na wniosek Zarządu oddziałów terenowych i zakładów Związku; uchwalanie regulaminów komisji Rady Związku; zatwierdzenie zasad, jakim powinny odpowiadać statuty zrzeszonych spółdzielni. Najważniejszym uprawnieniem kadrowym Rady Związku było powoływanie i odwoływanie Zarządu Związku<sup>45</sup>. Było to jednak uprawnienie dość ograniczone, zważywszy, że wpływ na jego obsadę miał — jak wykażę poniżej — Wydział Ekonomiczny KC.

Trwające od 1956 r. przemiany w spółdzielczości mieszkaniowej przełożyły się na faktyczne i prawne wzmocnienie uprawnień Zarządu Związku<sup>46</sup> na niekorzyść Rady, co też było charakterystyczne dla ambiwalencji dokonywanych przemian. Takim zwiększonym uprawnieniem było np. wzmiankowane prawo do zwołania zjazdu delegatów oraz wykonywanie uprawnień centralnego związku w stosunku do zrzeszonych w nim spółdzielni<sup>47</sup>. Do kompetencji Zarządu Związku należało również m.in. sporządzanie projektów działalności Związku i realizowanie ich po zatwierdzeniu przez Radę Związku; rozpatrywanie skarg i wniosków zrzeszonych spółdzielni oraz ich członków; nadawanie uprawnień lustratorom do wykonywania czynności lustracyjnych oraz — co szczególnie istotne — decydowanie we wszystkich innych sprawach nie zastrzeżonych do kompetencji Krajowego Zjazdu Delegatów i Rady Związku. Zarządowi Związku przysługiwało również prawo do zwoływania Oddziałowych Zjazdów Delegatów<sup>48</sup>.

<sup>41</sup> *III Krajowy Zjazd*, s. 156–157.

<sup>42</sup> *Cf. I Krajowy Zjazd*, s. 122.

<sup>43</sup> *III Krajowy Zjazd*, s. 157.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>46</sup> Wiązało się to przede wszystkim ze zwiększeniem zadań tej formy budownictwa w Narodowym Planie Gospodarczym oraz coraz większym centralizmem w zarządzaniu gospodarką.

<sup>47</sup> Prerogatywa ta wpływała bezpośrednio z ustawy z 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach. *Cf. Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach*, Dz.U. nr 12 z 1961 r., poz. 61.

<sup>48</sup> *III Krajowy Zjazd*, s. 159–160.

Warto w tym miejscu przedstawić działanie głównych organów Związku od strony formalnej. Zarząd Związku zbierał się w 1962 r. co tydzień<sup>49</sup>. Dla porównania: posiedzenia plenarne Rady CZSBM — zgodnie zresztą z postanowieniami statutu — odbywały się mniej więcej co kwartał<sup>50</sup>. W porządku obrad Zarządu CZSBM wyróżnić można pewne punkty stałe. Były nimi przede wszystkim: rozpatrywanie i zatwierdzenie oświadczeń o celowości założenia spółdzielni, uchylanie uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni, pomoc socjalna dla pracowników Związku. Pomoc ta była przyznawana bądź w trudnych warunkach losowych, bądź na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego<sup>51</sup>. Inne zagadnienia wpływały z bieżącej sytuacji i zapotrzebowań Związku. Przygotowywanie każdego z punktów posiedzeń powierzone było wyspecjalizowanym komórkom Związku.

W skład struktury biurokratycznej CZSBM wchodziły w 1962 r. m.in. następujące wydziały: Organizacyjno–Prawny, Samorządowo–Społeczny, Gospodarczo–Mieszkaniowy, podlegające Biuru Organizacyjno–Samorządowemu, oraz Wydział Finansów i Rachunkowości, który podlegał Biuru Finansów i Rachunkowości. W gestii Wydziału Organizacyjno–Prawnego znajdowało m.in. opracowywanie wytycznych dla rozwijania i porządkowania sieci spółdzielni. Wydział ten opracowywał także ramowe projekty statutów i regulaminów spółdzielni. Przez wydział ten przechodziły w pierwszej kolejności wnioski o rejestrację nowych spółdzielni. Do zadań tego wydziału należało też wydawanie organu prasowego władz CZSBM — „Informacji i Komunikatów”<sup>52</sup>.

Do zadań Wydziału Samorządowo–Społecznego należała kontrola i opieka nad aktywnością samorządową w spółdzielniach. Wydział ten patronował Komisji Pracy Kobiet. Struktura ta miała też mobilizować spółdzielców do czynów społecznych, działań na rzecz poprawy estetyki miejsca zamieszkania. Ponadto wydział miał organizować kursy i szkolenia. Do jego kompetencji należało również opiniowanie wniosków o odznaczenia spółdzielcze i państwowe<sup>53</sup>.

Ważną rolę w działaniach Zarządu Związku odgrywały też takie wydziały jak Wydział Gospodarczo–Mieszkaniowy oraz Wydział Finansów i Rachunkowości. Pierwszy z nich odpowiedzialny był za odbiory budynków z własnych inwestycji, jak i z zakupu od rad narodowych. Miał czuwać nad przestrzeganiem obowiązujących normatywów przy projektowaniu i zasiedlaniu mieszkań. Do jego kompetencji należały również — wzmiankowane już wyżej — sprawy budynków spółdzielczych pozostających pod publiczną gospodarką lokalami i związane z tym roszczenia tzw. starych spółdzielni. Wydział ten był też stroną przy konsultowaniu przez władze centralne aktów normatywnych dotyczących gospodarki mieszkaniowej. Wydział Finansów i Rachunkowości miał za zadanie opracowywać — w konsultacji z Ministerstwem — obowiązujące w spółdzielczości systemy finansowania. Uczestniczył też w przygotowywaniu tego typu aktów prawnych dotyczących spółdzielni mieszkaniowych<sup>54</sup>.

Centralistyczny sposób zarządzania Związkiem uwydatniały nikle uprawnienia organów samorządu terytorialnego Związku — Oddziałowych Rad Delegatów i Rad Oddziałowych. Zakres działań zjazdów oddziałowych obejmował m.in. rozpatrywanie planów

<sup>49</sup> Cf. AAN, CZSBM 1/8, k. 1, 32, 102, 106, 233.

<sup>50</sup> Cf. AAN, CZSBM 1/210, k. 179, 241, 319.

<sup>51</sup> Cf. np. AAN, CZSBM 1/8, k. 1–2, 106, 233, 287.

<sup>52</sup> Protokół 4/62 posiedzenia Zarządu CZSBM ze stycznia 1962 r., AAN, CZSBM 1/8, k. 177.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem, k. 180–181.

i sprawozdań z działalności oddziału oraz spółdzielni z terenu oddziału, uchwalanie wniosków na Krajowy Zjazd Delegatów, wybór członków rad oddziałowych i delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów<sup>55</sup>.

Do zadań Rad Oddziałowych należało przede wszystkim: kontrolowanie działalności spółdzielni na obszarze jej działania, opiniowanie pracy oddziału Związku, obsada stanowiska kierownika oddziału oraz utrzymywanie kontaktów z radami narodowymi, związkami zawodowymi i innymi organizacjami społecznymi<sup>56</sup>.

#### KADRY

Mimo zwiększającej się liczby członków Rady<sup>57</sup> od początku we władzach spółdzielczości mieszkaniowej zasiadała stale pewna grupa osób. Byli to: Franciszek Heliński, wiceprzewodniczący Rady Związku w 1961 r., członek Rady Związku od momentu jego powstania w grudniu 1956 r. (w latach 1956–1961 przewodniczący Rady Związku); Jan Urban (wiceprzewodniczący Rady Związku w 1961 r., a zarazem pierwszy przewodniczący Rady ZSM po jego powstaniu w 1956 r.); legitymujący się dużym stażem sekretarz Rady Stanisław Leśniewski<sup>58</sup>. Inni członkowie Prezydium Rady to: Gabriela Gawecka — przewodnicząca Komisji Pracy Kobiet, Jan Lengas — przewodniczący Komisji Organizacyjno-Samorządowej, Roman Raszewski — przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej, Bolesław Wański — przewodniczący Komisji Inwestycyjnej i Kazimierz Werbicki — przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Byli oni delegatami na poprzednich zjazdach spółdzielczości mieszkaniowej, choć wcześniej nie piastowali eksponowanych stanowisk<sup>59</sup>.

Ważną rolę w kształtowaniu spółdzielczości mieszkaniowej do 1961 r. odegrali też tacy członkowie Rady Związku jak np. Adam Andrzejewski — autor licznych publikacji na temat mieszkalnictwa, związany z Instytutem Budownictwa Mieszkaniowego, czy reprezentujący spółdzielczość własnościową Jacek Trawiński<sup>60</sup>. Poza trzema członkami Rady — Zdzisławem Białoskórskim, reprezentującym WRN w Katowicach, Czesławem Krankowskim z KW we Wrocławiu i wiceprzewodniczącym CRZZ Piotrem Gajewskim — wszystkie pozostałe osoby (przynajmniej nominalnie) związane były z jakimiś spółdzielniami mieszkaniowymi. Członkami spółdzielni byli np. posłowie Eugeniusz Ajnenkiel i Kazimierz Śliwa oraz członek Komisji Budownictwa KC PZPR Gertruda Pawlak-Finderowa<sup>61</sup>. Przewodniczący Rady Związku Roman Piotrowski był związany nominalnie z WSM<sup>62</sup>, przed 1939 r. był czynny zawodowo jako architekt oraz kierował Osiedłami Robotniczymi w latach 1934–1939. W latach 1949–1956 kierował Ministerstwem Budowy Miast i Osiedli, które realizowało program dość odległy od koncepcji spółdzielczych. Od

<sup>55</sup> *I Krajowy Zjazd*, s. 160.

<sup>56</sup> *I Krajowy Zjazd*, s. 160.

<sup>57</sup> W 1956 r. rada ZSM liczyła 24 członków i 6 zastępców, w 1959 r. rada ZSMiB — 36 członków, zaś w 1961 r. rada CZSBM — 45 osób. Cf. *I Krajowy Zjazd*, s. 149; *II Krajowy Zjazd*, s. 206–207 oraz *III Krajowy Zjazd*, 173–174.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> Cf. *I Krajowy Zjazd*, s. 136–149, a także *II Krajowy Zjazd*, s. 174–201.

<sup>60</sup> Cf. J. Płocharski, op. cit., s. 71.

<sup>61</sup> *III Krajowy Zjazd*, s. 172–174.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

1956 do 1961 r. był ambasadorem w NRD<sup>63</sup>. Należy domniemywać, że jego powrót do spraw mieszkaniowych związany był z koncepcją coraz większego podporządkowania spółdzielczości strukturom państwa.

Dość stabilna grupa tworzyła też od 1956 r. Zarząd CZSBM. Pierwszym przewodniczącym związku zrzeszającego spółdzielnie mieszkaniowe był od 1956 r. do stycznia 1960 r. Marian Nowicki. Był on przed wojną jednym z organizatorów WSM i członkiem władz PPS. W czasie okupacji należał do PPS–WRN. Po zakończeniu wojny należał do grupy socjalistów współpracującej z komunistami. Po wyzwoleniu Warszawy był prezesem Zarządu WSM. W 1946 r. został wybrany posłem do Krajowej Rady Narodowej, zaś w latach 1947–1952 posłem na Sejm pierwszej kadencji. W 1949 r. odszedł z WSM i pracował m.in. w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej<sup>64</sup>. Czynny był także w strukturach „upaństwowionej” po 1949 r. spółdzielczości, piastując m.in. stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej przy Naczelnej Radzie Spółdzielczej<sup>65</sup>. Komisja walczyła w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych o respektowanie w ramach istniejącego porządku prawnego podstawowych praw spółdzielczych<sup>66</sup>.

Wybrany przewodniczącym Związku w 1961 r. Witold Kasperski był członkiem Zarządu od 1956 r., podobnie jak zastępca przewodniczącego Franciszek Kielan<sup>67</sup>. Przed powstaniem Związku Witold Kasperski był dyrektorem Biura Spółdzielni Mieszkaniowych przy Centralnym Związku Spółdzielczym. Franciszek Kielan, członek ZSL<sup>68</sup>, związany był w latach siedemdziesiątych z tzw. Delegacją Spółdzielni Budowlanych, która walczyła o równouprawnienie spółdzielczości własnościowej. Jego wejście wraz z Ireną Pauszer do Komisji Spółdzielczości mieszkaniowej przy NRS na początku 1955 r. było sygnałem zachodzących przemian w strukturach spółdzielczości mieszkaniowej<sup>69</sup>. Do Zarządu Związku został również wybrany w 1961 r. Władysław Wawrzewski, reprezentujący RSM „Osiedle Młodych”<sup>70</sup>.

#### STRUKTURY I ZASOBY ZARZĄDZANE PRZEZ CZSBM

W końcu marca 1961 r. istniało w Polsce 1077 spółdzielni. Ich terenowy rozkład przedstawiał się następująco: na ziemiach zachodnich zlokalizowanych było 140 spółdzielni (13%), w miastach powiatowych i mniejszych istniało 497 spółdzielni (46,1%)<sup>71</sup>. Resztę stanowiły wielkie miasta. Najwięcej członków spółdzielni mieszkaniowych rekrutowało się z Warszawy (40 tys. osób) i z województwa katowickiego (15 tys.). Silne ośrodki spółdzielczości mieszkaniowej znajdowały się także w województwach poznańskim i gdań-

<sup>63</sup> *Encyklopedia Powszechna PWN* t. III, Warszawa 1975, s. 525.

<sup>64</sup> PSB, t. XXIII, s. 331–333.

<sup>65</sup> *I Krajowy Zjazd*, s. 6.

<sup>66</sup> J. Płocharski, op. cit., s. 61. Jednocześnie autor podnosi dwuznaczną rolę tego ciała w ramach tzw. akcji weryfikacji spółdzielni.

<sup>67</sup> Cf. *I Krajowy Zjazd*, s. 149.

<sup>68</sup> AAN, 237 /XXXI/ 244, k. 47.

<sup>69</sup> J. Płocharski, op. cit., s. 71.

<sup>70</sup> Cf. *III Krajowy Zjazd*, s. 169 i 174.

<sup>71</sup> Notatka ZSMiB dla Wydziału ekonomicznego KC PZPR w sprawie III Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej z 25 maja 1961, AAN, PZPR 2679, k. 218.

skim<sup>72</sup>. Ogółem spółdzielnie zrzeszały 147,5 tys. członków, z których około 56 tys. zamieszkiwało już w domach spółdzielni, zaś około 91 tys. oczekiwało na mieszkanie. Ponad 80% członków związanych było ze spółdzielniami typu lokatorskiego. Zasoby mieszkaniowe spółdzielni wynosiły pod koniec 1960 r. 53 014 mieszkań o powierzchni 2725 tys. m<sup>73</sup>.

Rozwój ilościowy spowodował także znaczny rozrost struktur związkowych. W 1961 r. oddziały Związku istniały we wszystkich województwach. Związek zatrudniał ogółem 399 pracowników, z czego w centrali Związku zatrudnionych było 89, a w oddziałach 310<sup>74</sup>. Według danych zawartych w referacie prezesa Związku wygłoszonym na III zjeździe spółdzielczości mieszkaniowej w 1961 r., na jednego pracownika Związku przypadało 2,8 spółdzielni i 3750 członków. Zdaniem władz Związku proporcje te były dalece niewystarczające. Oprócz oddziałów Związkowi podlegały też zakłady usług inwestycyjnych oraz biuro projektowe „Inwestprojekt”.

Zadaniem zakładów (zespołów) usług inwestycyjnych było przygotowywanie pod względem logistycznym i prawnym terenów pod budowę oraz sprawowanie nadzoru nad pracami budowlanymi. Pierwsze struktury tego typu zaczęły powstawać przy oddziałach Związku w 1960 r. Ich celem miało być organizowanie nadzoru inwestorskiego dla mniejszych spółdzielni, nie posiadających własnych służb inwestycyjnych. Pierwotnie w 1960 r. powstały cztery zespoły inspektorów nadzoru. Te zaś uległy wkrótce przekształceniu w zakłady usług inwestycyjnych. W 1961 r. istniało dwanaście zespołów przy oddziałach Związku. W tymże roku było tam zatrudnionych 111 osób. Z ich usług skorzystało wtedy ogółem 158 spółdzielni, zaś wartość nadzorowanych robót wyniosła 439 mln złotych (stanowiło to 32% wszystkich robót prowadzonych przez spółdzielnie mieszkaniowe). W następnych latach zakłady zostaną przekształcone z komórek oddziałowych Związku w zakłady Związku działające na wewnętrznym rozrachunku gospodarczym<sup>75</sup>.

Równocześnie, wraz z powstawaniem służb inwestycyjnych, Związek rozwijał także sieć własnych biur projektowych. Było to wynikiem zwiększenia zadań spółdzielczości mieszkaniowej w ramach Narodowego Planu Gospodarczego. W 1961 r. Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Projektowe (podlegające Centralnemu Związkowi Spółdzielczości Pracy) zostało przejęte przez CZSBM i przekształcone w Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt”. W 1961 r. było w nim zatrudnionych 829 osób. Trzeba tu zresztą zaznaczyć, że w początkowym okresie tylko pewną część produkcji przedsiębiorstwa stanowiły projekty inwestycji mieszkaniowych: w 1961 r. — 22%, w 1962 — 40%<sup>76</sup>. Wiązało się to przede wszystkim z tym, że „Inwestprojekt” działał na własnym rozrachunku ekonomicznym. Istotną słabością powstałego CZSBM (jak i całej spółdzielczości mieszkaniowej) był brak własnego wykonawstwa<sup>77</sup>.

<sup>72</sup> Cf. referat wygłoszony przez prezesa Związku Witolda Kasperskiego na III Krajowym Zjeździe Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych, [w:] *III Krajowy Zjazd*, s. 36.

<sup>73</sup> Notatka ZSMiB, AAN, PZPR 2679, k. 218–220.

<sup>74</sup> Ibidem, k. 53.

<sup>75</sup> B. S a r, *Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w Polsce*, Warszawa 1967, s. 45–46.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>77</sup> Genezę tego stanu rzeczy przedstawiłem w poprzednim rozdziale.

EWOLUCJA ZADAŃ I STRUKTUR SPÓŁDZIELCZOŚCI MIESZKANIOWEJ  
PO PAŹDZIERNIKU 1956 ROKUSPOSOBY OGRANICZANIA SAMODZIELNOŚCI RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO  
PRZEZ WŁADZE

Rozwój ilościowy miał jednak swoją cenę. Trzeba bowiem stwierdzić, że tę dziedzinę spółdzielczości udało się dość szybko podporządkować decyzjom centralnym. Skuteczną formą kontroli była instytucja nomenklatury i sposób w jaki przekazywano decyzje gospodarcze podejmowane na zjazdach i plenach PZPR w „dół”<sup>78</sup>. Według dokumentu z kwietnia 1956 r. w nomenklaturze KC znajdowali się prezesi central spółdzielczych i ich zastępcy<sup>79</sup>. Sytuacja ta nie uległa zasadniczej zmianie w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, świadczyć może o tym materiał Komisji ds. Spółdzielczości przy Wydziale Ekonomicznym KC. W materiale tym omawiając upartyjnienie Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej, którego personalnym i strukturalnym kontynuatorem był CZSBM, podaje się następujące liczby: na 24 członków rady nadzorczej członkami PZPR było 14, w prezydium rady z 7 członków 4 należało do partii, zaś z sześciuosobowego zarządu członkami partii były 4 osoby, jedna była członkiem ZSL i jedna bezpartyjna<sup>80</sup>. Podobny „rozkład sił” występował także w innych związkach spółdzielczych, np. w spółdzielczości produkcyjnej.

W następnych latach proces podporządkowywania spółdzielczości drogą nomenklatury powiązań jeszcze się nasilił. Z przesłanej przez Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych (ZSMiB) do Wydziału Ekonomicznego KC notatki na tydzień przed III Krajowym Zjazdem Delegatów Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych wynika, że scenariusz zjazdu jak i jego ustalenia pozostawały domeną Wydziału Ekonomicznego KC. Zjazd, w którym na 305 delegatów 181 było członkami PZPR miał — według notatki — zająć się m.in. obniżeniem średniej wielkości mieszkań budowanych przez spółdzielczość, przyjąć uchwałę o wybudowaniu 10 tys. izb ponad założenia Narodowego Planu Gospodarczego<sup>81</sup>, wprowadzić normy zagęszczenia w spółdzielczości lokatorskiej odpowiadające normom obowiązującym w domach objętych publiczną gospodarką lokalami. Jednocześnie postanowiono wzmocnić kontrolę społeczną<sup>82</sup>. Informacja szczegółowo ujmowała też sprawy kadrowe. Na przewodniczącego Rady Związku proponowano Romana Piotrowskiego, jako członków Rady wymieniano wiceprzewodniczącego CRZZ Piotra Gajewskiego, Gertrudę Pawlak-Finderową z Wydziału Ekonomicznego KC, oraz członkinię SD i posłankę na sejm Zofię Stypułkowską. Prezesem Związku miał pozostać pełniący tę funkcję dotychczas członek PZPR Witold Kasperski. ZSMiB zasięgał też opinii Wydziału Ekonomicznego co do reprezentatywności terytorialnej składu Rady. Według propozycji ZSMiB, na 45 członków Rady 11 miało być z Warszawy, 34 z „terenu”

<sup>78</sup> Ten mechanizm omawia szczegółowo J. Kaliński w referacie *System decyzyjny PZPR w sferze gospodarczej do 1970 r.*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, mps powielany (Projekt badawczy KBN, nr 1 H01G01712), Warszawa luty 1998.

<sup>79</sup> Dokument sygnowany przez E. Ochaba, opublikowany został przez A. Paczkowskiego jako załącznik referatu *System nomenklatury: uwagi wstępne i pytania badawcze*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*.

<sup>80</sup> AAN, 237 /XXXI/ 244, k. 56.

<sup>81</sup> AAN, PZPR 2679, k. 223.

<sup>82</sup> Ibidem, k. 224.

(w tym około 5 miało reprezentować Śląsk). Parytety dla poszczególnych rodzajów spółdzielczości miały wyglądać następująco: 35 przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych typu lokatorskiego (w tym 16 z robotniczych spółdzielni zakładowych i międzyzakładowych) oraz 4 przedstawicieli spółdzielni własnościowych<sup>83</sup>. Powyższy „scenariusz” stanowił wyraźne odejście od idei lansowanych w spółdzielczości mieszkaniowej po Październiku, gdzie przewidywano równoprawne traktowanie obu form spółdzielczego budownictwa<sup>84</sup>.

Ingerencja władz centralnych zagwarantowana była również w aktach normatywnych. We wstępie do Ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach znalazła się bowiem następująca definicja spółdzielni i spółdzielczości w PRL: „Spółdzielnia jest dobrowolnym i samorządnym zrzeszeniem o nieograniczonej liczbie członków i zmiennym funduszu udziałowym; ma ona na celu prowadzenie działalności gospodarczej w ramach narodowego planu gospodarczego”<sup>85</sup>. Zapis podporządkowujący wszelką aktywność gospodarczą spółdzielczości NPG, pozwalał *de facto* na pełne jej ubezwłasnowolnienie przez władze<sup>86</sup>.

#### LIKWIDACJA SPOŁECZNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO

Przyczynkiem do małego stopnia rzeczywistej suwerenności spółdzielczości mieszkaniowej może być praca jej statutowych struktur. Wyrazem odejścia od „ideałów Października” była postępująca od II Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej w 1959 r. rytualizacja obrad<sup>87</sup>. Bardziej jeszcze wymiernym dowodem ewolucji spółdzielczości mieszkaniowej w drugiej połowie lat pięćdziesiątych może być sposób, w jaki zostały zrealizowane oczekiwania spółdzielców wyrażone na I Zjeździe. Najważniejszym z nich, odnoszącym się do samych struktur spółdzielczych, było reaktywowanie Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Tradycje posiadania przez spółdzielczość mieszkaniową własnego przedsiębiorstwa budowlanego sięgały czasów przedwojennych. We wrześniu 1928 r. aktywiści WSM zdecydowali o powołaniu SPB<sup>88</sup>. Jakiś czas istniało ono także po wojnie, jednak marginalizacja spółdzielczości położyła kres jego realnej działalności. Nawiązując do pozytywnych wzorców spółdzielczych, uczestnicy I Krajowego Zjazdu opowiedzieli się zdecydowanie za reaktywowaniem tej instytucji<sup>89</sup>. W wyniku tych działań w 1957 r. SPB zostało reaktywowane<sup>90</sup>. W następnych latach rozwijało się dość prężnie, w 1958 r. wybudowało 2247 izb (w tym 1145 dla spółdzielni mieszkaniowych), w 1959 14 759 izb (10 231 dla spółdzielni). Według ustaleń II Krajowego Zjazdu z 1959 r. SPB miało w następnych latach wykonywać

<sup>83</sup> Ibidem.

<sup>84</sup> Cf. paragraf 10 statutu Związku Spółdzielni Mieszkaniowych, [w:] *I Krajowy Zjazd*, s. 122.

<sup>85</sup> Dz.U. nr 12 z 1961 r., poz. 61, art. 1.

<sup>86</sup> Art. 1 Ustawy z dnia 17 lutego 1961 o spółdzielniach i ich związkach, Dz.U. nr 12 z 1961 r., poz. 61.

<sup>87</sup> II Zjazd rozpoczął się od przemówienia członka Biura Politycznego KCPZPR Stefana Jędrychowskiego, w którym definiował priorytety spółdzielczości mieszkaniowej (*II Krajowy Zjazd*, Warszawa 1959, s. 15–30). Z kolei uczestnicy III Zjazdu przyjmują *List Zjazdu do I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki*, w którym podejmują zobowiązania inwestycyjne na pięciolatkę 1961–65 (*III Krajowy Zjazd*, s. 7–9).

<sup>88</sup> Cf. J. A. S z y m a ń s k i, *Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa 1921–1970*, Warszawa 1989, s. 28–29.

<sup>89</sup> *I Krajowy Zjazd*, s. 72–73.

<sup>90</sup> Uchwała nr 97 Rady Ministrów z 15 marca 1957 w sprawie reaktywowania SPB (niepublikowana). Cf. B. S a a r, op. cit., s. 47.

większość spółdzielczego budownictwa<sup>91</sup>. 1 lipca 1960 przedsiębiorstwo zostało jednak upaństwowione. Oficjalnym powodem jego likwidacji były różne nieprawidłowości w jego działaniu — zła struktura zatrudnienia oraz zła organizacja zadań, wynikłe jakoby z nazbyt szybkiego rozwoju<sup>92</sup>.

Wydaje się jednak, że przysłowiowym gwoździem do trumny samodzielnego wykonawstwa spółdzielczego była krytyka ze strony I sekretarza KC, połączona z generalną tendencją powrotu do centralistycznych metod w zarządzaniu gospodarką. Władysław Gomułka, przemawiając na VIII Sprawozdawczo–Wyborczej Warszawskiej Konferencji Partyjnej PZPR, podał jako przykład złego gospodarowania warszawskie oddziały SPB<sup>93</sup>.

#### ZMIANA MODELU POLITYKI MIESZKANIOWEJ PAŃSTWA

O wiele bardziej jednak niż przez decyzje kadrowe i strukturalne, spółdzielczość traciła swoją podmiotowość wskutek założeń polityki mieszkaniowej państwa. Odchodzenie od pewnego liberalizmu gospodarczego i powrót do szukania tzw. rezerw prostych w polityce mieszkaniowej, ograniczało samodzielność inwestycyjną spółdzielczości. Już od 1958 r. została ona zmuszona do przestrzegania szeregu wytycznych oszczędnościowych, by nie narażać się na zarzut marnotrawstwa<sup>94</sup>. Ulegając tym naciskom, Związek od 1959 r. zaczął podejmować działania administracyjne mające ograniczyć liczbę inwestujących spółdzielni. Na przykład w Gdańsku od 1959 r. zaprzestano wydawać zezwolenia na zakładanie nowych spółdzielni, próbowano łączyć już istniejące oraz rozbudowywano struktury międzyspółdzielcze, np. służby inwestycyjne<sup>95</sup>. Zalecenie ograniczenia liczby istniejących i inwestujących spółdzielni mieszkaniowych zostało też zawarte w uchwałach III Zjazdu<sup>96</sup>.

Proces ten rozwinął się na szerszą skalę w 1962 r. W dokumentach wewnętrznych władze CZSBM przyjęły założenie, że: „na każdym wielkim placu budowy pozostanie jedna spółdzielnia”<sup>97</sup>. Zbyt duża liczba spółdzielni na danym terenie wywoływała głosy krytyczne władz Związku. Dlatego też za niezadowolającą uznano sytuację w Gdyni w 1962 r., gdzie na jednej ulicy znajdowały się domy kilku spółdzielni<sup>98</sup>. Sądząc z materiałów sprawozdawczych, działania w tej dziedzinie były dość efektywne, gdyż pod koniec 1962 r. w sprawozdaniu stwierdzano: „Związek podjął próbę porządkowania sieci spółdzielni. Nowe spółdzielnie powstają tylko w tych miejscowościach, gdzie dotychczas spółdzielni nie było. Natomiast w dużych miastach liczba spółdzielni maleje w wyniku akcji łączeniowej”<sup>99</sup>. Jednym z celów praktycznych, jakie chciano uzyskać poprzez wszelkiego

<sup>91</sup> *II Krajowy Zjazd*, s. 133.

<sup>92</sup> B. S a a r, op. cit., s. 47.

<sup>93</sup> AAN, PZPR 2679, k. 63. Znamionuje to zresztą szersze zjawisko, jakim był coraz większy osobisty wpływ Władysława Gomułki na decyzje gospodarcze. Cf. J. E i s l e r, *Marzec 1968*, Warszawa 1961, s. 81–82.

<sup>94</sup> Cf. narada w sprawie budownictwa w URM 1961, AAN, PZPR 2679, k. 121–182a.

<sup>95</sup> *Informacja o budownictwie spółdzielczym na terenie województwa gdańskiego i dalszych kierunkach jego rozwoju w latach 1963–1970*, AAN, CZSBM 1/210, k. 215.

<sup>96</sup> Cf. *III Krajowy Zjazd*, s. 142.

<sup>97</sup> Cf. AAN, CZSBM 1/210, k. 215.

<sup>98</sup> *Ibidem*, k. 215.

<sup>99</sup> *Ibidem*, k. 323.



typu akcje łączeniowe, była oszczędność. Zazwyczaj impulsem ku temu były wnioski gospodarze któregoś plenum KC PZPR. Deklarowanym w 1963 r. przez władze Związku powodem koncentracji służb inwestycyjnych była chęć ograniczenia administracji i zwiększenie jej fachowości. Działania te zapoczątkowane były jednak wytycznymi XIV Plenum KC PZPR<sup>100</sup>. Ostatecznie w wyniku koncentracji spółdzielni ich liczba w 1964 r. spadła do 1045<sup>101</sup>, w porównaniu do 1077<sup>102</sup> w 1961 r., mimo że liczba członków uległa przez te lata niemal podwojeniu — z 147 500 członków w 1961 r. do 258 900 pod koniec 1963 r.<sup>103</sup> W informacji dla prasy przed IV Zjazdem Delegatów podkreślono jednocześnie, że na 124 spółdzielnie utworzone w latach 1961–1963, tylko osiem powstało w miastach wojewódzkich, pozostałe zaś w mniejszych miejscowościach<sup>104</sup>.

Trudno jednoznacznie określić na podstawie samych tylko materiałów centralnych struktur Związku (Rady i Zarządu), jaki był stosunek spółdzielców do działań łączeniowych. Z pewnością dostrzegano na szczeblu centralnym zagrożenia wynikające ze zbytnej centralizacji. Na posiedzeniu Rady w styczniu 1962 r. jeden z jej członków stwierdził, że koncentracja służb lustracyjnych nie zawsze niesie ze sobą tylko pozytywne skutki. Może bowiem „zacieśniać horyzonty lustratorom” i ograniczać wymianę doświadczeń<sup>105</sup>, z pewnością zdawano też sobie sprawę, iż zmuszenie mniejszych spółdzielni do korzystania z usług terenowych służb inwestycyjnych Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, spowodowane „koncentracją” spółdzielczych służb inwestycyjnych, pogłębi tylko istniejące problemy<sup>106</sup>.

#### EWOLUCJA POSTAW W SAMEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Błędem byłoby założenie, że podporządkowanie spółdzielczości centralnym wytycznym rodziło tylko negatywne konsekwencje. Funkcjonariusze spółdzielczy starali się np. wykorzystać fakt, iż CZSBM wraz ze wzrostem budownictwa spółdzielczego zaczął być postrzegany jako swoista ekspozytura władz. Okoliczność ta, krępująca nieco w relacjach ze spółdzielniami, które zarzucały Związkowi nadmierne zbiurokratyzowanie się<sup>107</sup>, była bardzo przydatnym argumentem przy uzyskiwaniu od kierownictwa gospodarczego kraju „beneficjów” dla centralnych struktur Związku i ich pracowników. Rada Związku stwierdziła w końcu 1962 r., że ówczesna siatka płac nie przystawała już do potrzeb, gdyż Związek nabrał cech resortu. Potrzebni są więc wysokokwalifikowani fachowcy<sup>108</sup>. Skądinąd średnia pensja w CZSBM była w tym czasie relatywnie wysoka i wynosiła w centrali 2969 zł, a w oddziałach 2491 zł. W 1963 r. średnia pensja w Związku wynosiła 2596 zł<sup>109</sup>,

<sup>100</sup> Cf. *Plan pracy Związku w 1964 roku*, AAN, CZSBM 1/231, k. 63.

<sup>101</sup> AAN, CZSBM 1/288, k. 1.

<sup>102</sup> AAN, PZPR 2679, k. 218.

<sup>103</sup> Cf. *ibidem* i AAN, CZSBM 1/288, k. 2.

<sup>104</sup> AAN, CZSBM 1/288, k. 1.

<sup>105</sup> AAN, CZSBM 1/210, k. 28.

<sup>106</sup> Cf. AAN, CZSBM 1/231, k. 63.

<sup>107</sup> Cf. AAN, CZSBM, 5/1, k. 43.

<sup>108</sup> *Ibidem*, k. 332–334.

<sup>109</sup> AAN CZSBM 1/210, k. 333.

zaś w 1964 r. — 2660 zł<sup>110</sup> (dla porównania: wysokość najniższej płacy — zatwierdzona przez Radę Ministrów w sierpniu 1962 r. na wniosek CRZZ — wynosiła 700 zł)<sup>111</sup>.

Podkreślając dynamiczny rozwój budownictwa spółdzielczego, Związek wystąpił w 1964 r. do wicepremiera Piotra Jaroszewicza o zgodę na wprowadzenie w spółdzielczości stu wynagrodzeń specjalnych dla wybitnych specjalistów. Oprócz argumentacji, podkreślającej wagę spółdzielczości mieszkaniowej w świetle uchwał IV Zjazdu PZPR, liczono we władzach CZSBM także na protekcję nestora spółdzielczości mieszkaniowej, wówczas wiceszefa URM Stanisława Tołwińskiego<sup>112</sup>.

Odwolywanie się do wagi budownictwa spółdzielczego i podkreślanie ciągłego jego rozwoju było zresztą swoistą areną, w którą opatrywano wszystkie prośby związane z wewnętrznymi potrzebami CZSBM. Znamienne zresztą, że dotyczyło się to kwestii szerszych niż tylko wynagrodzenia osobowe. W taki sposób CZSBM uzasadniał bowiem prośbę do Komisji Planowania o przyznanie w latach 1965–1967 limitów inwestycyjnych na biurowiec Związku, czy też o zgodę na zakup przez Związek w 1965 r. samochodów dostawczych marki „Żuk”<sup>113</sup>. Podobne argumenty zawierała prośba prezesa CZSBM do Urzędu Rady Ministrów o zamiar samochodu służbowego.

#### PRZEMIANY STRUKTUR SPÓŁDZIELCZYCH W LATACH 1961–1965

Istotną przemianą strukturalną, która miała miejsce w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, było przekształcenie zakładu usług inwestycyjnych w samodzielne zakłady. Pomimo różnych działań oszczędnościowych i kompresji etatów, zakłady usług inwestycyjnych skazane były na sukces. Wiązało się to z rozwojem budownictwa spółdzielczego. Ponadto pozbawiona własnego wykonawstwa po likwidacji SPB spółdzielczość chciała być choć trochę niezależna od DBOR. Decydenci CZSBM tłumaczyli konieczność posiadania przez spółdzielczość mieszkaniową własnych służb inwestycyjnych faktem, iż jako „inwestor nowego typu”, który nie tylko buduje, lecz i użytkuje to budownictwo, musi mieć wpływ na jego jakość i formę<sup>114</sup>. Jak można wnosić z wypowiedzi Gertrudy Pawlak-Finderowej, która jak wspominałem, była jednocześnie członkiem Rady CZSBM i funkcjonariuszem Wydziału Ekonomicznego KC, władze centralne były również za utrzymywaniem przez spółdzielczość własnych służb inwestycyjnych („Wydział Ekonomiczny KC Partii jest zdecydowanym przeciwnikiem koncepcji powierzenia DBOR-owi funkcji koordynatora całości budownictwa mieszkaniowego. Doprowadziłoby to monopolu, podczas gdy potrzebna jest zdrowa konkurencja o lepsze, szybsze inwestycje”<sup>115</sup>).

W 1962 r. kontrowersje budził jedynie sposób organizacji służb inwestycyjnych. Zwolennicy przekształcenia ich w zakłady Związku, działające na własnym rozrachunku, wskazywali na płynące z tego korzyści, związane głównie z większymi możliwościami strukturalnymi. Przeciwnicy takiego rozwiązania obawiali się, że przekształcenie Zespołów Usług Inwestycyjnych w samodzielne zakłady może spowodować ich wyobcowanie ze

<sup>110</sup> AAN, CZSBM 1/231, k. 84.

<sup>111</sup> *Świat w przekroju*, Warszawa 1962, s. 10.

<sup>112</sup> AAN, CZSBM 1/286, k. 114.

<sup>113</sup> Ibidem, k. 70–71, 113, 198.

<sup>114</sup> AAN, CZSBM 1/210, k. 340.

<sup>115</sup> Ibidem, k. 342.

spółdzielni<sup>116</sup>. Obawy te nie były bezpodstawne, gdyż współpraca spółdzielni z innym samodzielnym zakładem Związku — „Inwestprojektem” — nie zawsze układała się dobrze<sup>117</sup>. W 1963 r. udział Zakładów Usług Inwestycyjnych w inwestycjach spółdzielni znacznie wzrósł. W 1961 r. z usług zakładów korzystało 185 spółdzielni inwestujących, zaś w 1963 r. było ich już 303, co stanowiło 59% ogólnej liczby spółdzielni inwestujących<sup>118</sup>. Udział w całości robót budowlanych prowadzonych przez spółdzielnie wzrósł zaś odpowiednio z 14,8% w 1961 r. do 40,1% w 1963 r. Przez cały ten okres udział DBOR wynosił nieco ponad 20%<sup>119</sup>. W następnych latach — wnosząc z materiałów sprawozdawczych CZSBM — Zakłady Usług Inwestycyjnych zwiększały jeszcze proporcjonalnie i ilościowo swoje zadania<sup>120</sup>. Ten rozwój związany był z dwiema — wzmiankowanymi wyżej — przesłankami: oszczędnościami w samych spółdzielniach, zmuszającymi je do współpracy z zakładami Związku, oraz z tendencjami autarkicznymi w samym CZSBM. Zakłady Usług Inwestycyjnych istniały jako samodzielne zakłady Związku do początku lat siedemdziesiątych, kiedy to w ramach kolejnej akcji centralizacyjnej zostały połączone z „Inwestprojektem”<sup>121</sup>.

Ta dokonana w latach siedemdziesiątych fuzja obu spółdzielczych zakładów miała swoje antecedencje w okresie 1961–1965. Oba przedsiębiorstwa uzyskały wówczas zbliżony status w ramach Związku. Z jednej strony bowiem zakłady usług inwestycyjnych zyskały pewien margines strukturalnej autonomii wobec Związku, z drugiej Związek coraz bardziej podporządkowywał sobie „Inwestprojekt”. Przykładem takich działań może być okoliczność, iż Rada CZSBM w marcu 1962 r. nakazała kierownictwu „Inwestprojektu” większe otwarcie na potrzeby spółdzielczości mieszkaniowej. Według tych wytycznych 75% produkcji przedsiębiorstwa miało pracować na potrzeby spółdzielczości. Na tym posiedzeniu zdecydowano również zwołać wspólną naradę dyrektorów oddziału Związku i przedstawicieli „Inwestprojektu”. Jej celem miało być poznanie wzajemnych oczekiwań i potrzeb<sup>122</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Powyższe przemiany traktować można jako stopniowy odwrót od idei głoszonych na popaździernikowym zjeździe spółdzielców w 1956 r. Spółdzielczość, która miała być alternatywnym wobec państwowego monopolisty dostarczycielem mieszkań, coraz bardziej się do niego upodabniała, przejmując zarówno zadania, jak i metody pracy. Ostatecznym przekreśleniem idei głoszonych w 1956 r. jest wydana w 1965 r. Uchwała nr 122 Rady

<sup>116</sup> Ibidem, k. 328.

<sup>117</sup> Spółdzielnie skarżyły się na forum Rady Związku na nieprawidłową realizację ich zamówień przez „Inwestprojekt”. Cf. AAN, CZSBM 1/210, k. 327.

<sup>118</sup> AAN CZSBM 1/231, k. 143.

<sup>119</sup> Ibidem, k. 144.

<sup>120</sup> Cf. B. S a a r, op. cit., s. 45.

<sup>121</sup> Cf. W. Ś l e b i o d a, *Udział Zakładu Projektowania i Usług Inwestorskich „Inwestprojekt” w budownictwie mieszkalnym regionu Wielkopolskiego*, [w:] *90 lat spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce*, pod red. J. T o p o l s k i e g o, Poznań 1982.

<sup>122</sup> AAN, CZSBM 1/8, k. 287. Inna sprawa, że nie wszystkie wnioski zgłoszone przez spółdzielców spotkały się z aprobatą Zarządu CZSBM. Odrzucono m.in. wszystkie opinie zarzucające „Inwestprojektowi” nadmierne trzymanie się wytycznych typizacyjnych. Cf. ibidem 1/8, k. 294.

ministrów z dnia 22 maja 1965 r. w sprawie zapewnienia warunków dalszego rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, która wprowadzała instytucję „kandydatów na członków”<sup>123</sup>. Akt ten nie rozwiązał żadnego z rzeczywistych problemów mieszkaniowych w Polsce. Przede wszystkim jednak ustanowione rozwiązanie było z pewnością sprzeczne z podstawowymi zasadami spółdzielczymi i w powszechnym odczuciu stanowiło kres jakiegokolwiek autentyczności spółdzielczości mieszkaniowej w PRL<sup>124</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że sytuacja taka stanowiła jedynie logiczną kontynuację zjawisk widocznych w spółdzielczości mieszkaniowej od momentu powstania CZSBM.

Przedstawione zjawiska nie muszą jednak przekreślać dorobku spółdzielczości mieszkaniowej w latach 1961–1965. Mechanizmy ekonomiczne i realia systemu skazywały spółdzielczość na pełną zależność od społecznych i ekonomicznych decyzji władz. Jednak uwarunkowania struktur nie muszą się bezpośrednio przekładać na postawy i działania ludzi w nich żyjących. Protokoły rady CZSBM zawierają wiele niezależnych głosów i opinii. Nie ma podstaw, by sądzić, że w poszczególnych spółdzielniach było inaczej. Trudno więc w tym kontekście przypisywać całej ówczesnej spółdzielczości mieszkaniowej tylko fasadową rolę.

---

<sup>123</sup> Cf. rozdział 4 te same uchwały. M P, nr 27 z 1965 r., poz. 133.

<sup>124</sup> W wielu publikacjach pochodzących zarówno z lat osiemdziesiątych, jak i bieżących, które traktują o spółdzielczości mieszkaniowej, pojawia się teza, że instytucja „kandydatów na członków” stanowiła przysłowiowy gwóźdź do trumny spółdzielczości mieszkaniowej w PRL. Cf. R. J a j s z c z y k, *Historia kandydata*, „Domy Spółdzielcze”, nr 2, 24. O1, 1988, s. 1–2, a także U. S z y p e r s k a, *Rozpryski szklanych domów*, „Polityka”, nr 5, z 1 lutego 1997, s. 64–65.

**Wiesław Caban — The Fate of Soldiers of the November Uprising Drafted into the Tsarist Army**

In the wake of the defeat of the November Uprising (1831) a considerable number of insurgents were compulsorily drafted into the Russian army, contrary to an amnesty proclaimed by Tsar Nicholas I; some of them were forced to fight against the opponents of Russia in the Caucasus and Siberia. The article compares contradictory sources concerning the titular issue. By basing himself on, i. a. material obtained from Russian archives, the author proved that the campaign encompassed slightly more than 20 000 former insurgents and thus much less than was assumed in older literature on the subject. The reason lay in, i. a. the opinion expressed by Field Marshal Ivan Paskievitch, the Governor of the Kingdom of Poland, who feared the negative impact of Polish recruits upon Russian soldiers.

**Krzysztof Madej — The Transformation of the Structures and Tasks of Housing Cooperatives in 1956–1965**

The author considers the changes which occurred within the housing cooperative movement in Poland as well as its connections with organs of the state authorities, from the recreation of the movement after the collapse of the Stalinist regime to the disappearance of its autonomy due to a consolidation of the power wielded by the Władysław Gomułka team. The article indicates consecutive phases in the waning of the cooperative movement: the domination of cooperatives by persons associated with the authorities (primarily members of the communist party) and the centralisation of cooperatives modelled on organs of state administration. The source basis of the study is composed of acts from the Central Union of Residential Building Cooperatives, kept in the Archive of New Acts in Warsaw.

MATERIALS

**Aiste Paliušytė — Artists and Craftsmen at the Court of Krzysztof II Radziwiłł (1586–1640)**

The author lists artists and craftsmen employed by Krzysztof II Radziwiłł and known from assorted sources. She indicates the relatively large number of commissions made by the magnate, linked with his high social and financial rank, and the practice of inviting artists from abroad. Both the artists and the craftsmen were employed for the execution of concrete tasks, and not a single one was financed by Radziwiłł on a permanent basis. Emphasis is placed on the fact that the employees worked according to the rather rigid directives of their patron and did not enjoy unhampered creative liberty.

DISCUSSIONS

**Marian Wojciechowski — A New Pobóg? (on the margin of Mirosław Dymarski, *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945* [*Relations among Polish Political and Military Exiles in France and Great Britain 1939–1945*], Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, 456 pp.)**

REVIEWS

LETTERS TO THE EDITORS

CONTENTS